„PRZEGLĄD HUMANISTYCZNY", 4/2023
ISSN: 0033-2194, e-ISSN 2657-599X
Copyright © by Jan Szymborski, 2023
Licencja niewyłączna/
Creative Commons Uznanie Autorstwa (CC-BY) 3.0 Polska
http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/
https://doi.org/10.31338/2657-599X.ph.2023-4.7

Sprawczość przestrzeni i przestrzenie sprawczości. Antropologiczne uwagi na temat metodologii badania reformy rolnej

The Agency of Space and Spaces of Agency: Anthropological Remarks on the Methodology of Research on Polish Land Reform

Jan Szymborski
Uniwersytet Warszawski, Polska
e-mail: js.szymborski@student.uw.edu.pl
ORCID: 0009-0004-9167-3805

Abstract

The aim of this article is to discuss the category of manor space in the context of the PKWN land reform in Poland inaugurated in 1944. The main point of reference is the research of Anna Wylegała (*Był dwór, nie ma dworu. Reforma rolna w Polsce*, 2022) and Andrzej Leder (*Prześniona rewolucja. Ćwiczenia z logiki historycznej*, 2014). In line with the actor-network theory (ANT), space will be conceptualized as a material condition of possibility, contributing to the portrayal of villagers' attitudes towards the land reform. In this context, Wylegała's findings will be criticized for their involuntary reconstruction of hegemonic discursive frameworks. Also Leder's refusal to recognize the active participation of rural residents in the events of the reform will be problematized. The last part of the work focuses on the category of emancipation in relation to the new position of villagers in the social hierarchy. In this context, attention will be paid to certain actions that may have intentionally sought to remain unseen at political and social level.

Keywords

Polish land reform, anthropology of space, *Subaltern studies*, actor-network theory, emancipation

Niniejszy szkic poświęcony będzie analizie wybranych wątków tyczących się funkcjonowania przestrzeni dworskiej w świadomości mieszkańców wsi w pierwszych latach obowiązywania reformy rolnej wprowadzonej mocą dekretu 6 września 1944 (Dz.U. 1944 nr 4, poz. 17) i realizowanej w następnych latach. Problematyzacji poddany zostanie sposób kreowania i doświadczania przestrzeni; kreowania – bo przestrzeń dworu była obszarem zamkniętym dla większości mieszkańców przed okresem reformy, bezpośrednio doświadczanym jedynie przez nielicznych mieszkańców wsi[1]. Wydarzenia reformy wymogły zredefiniowane tego, czym dwór jest – zarówno w ujęciu użytkowym, jak też symbolicznym. Zagadnienie doświadczenia wydaje się natomiast interesujące dwojako. Po pierwsze, z punktu widzenia nie-ziemiańskiego mieszkańca wsi wejście w obręb przestrzeni dworskiej stanowi w pewien sposób kres istnienia dworu jako przestrzeni wyobrażonej; wraz z przekroczeniem jego progu dwór staje się – przynajmniej w sensie materialnym – przestrzenią bezpośrednio doświadczoną. Po drugie, zagadnienie doświadczenia staje się interesujące ze względu na potencjał rzucenia nowego światła na wydarzenia, w związku z którymi toczy się żywy i polifoniczny spór o to, czym reforma rolna była dla polskiego społeczeństwa[2].

Wspomniany powyżej potencjał polega na specyfice kategorii doświadczenia, które może być pojęte w sposób afektywny i ujmujący świat w subiektywnej płaszczyźnie emocjonalnej. Poznanie afektywne, jako przed-naukowe, skłania do analizy sposobu doświadczania przestrzeni w kluczu fenomenologicznym. W myśl Hanny Buczyńskiej-Garewicz fenomenologiczna analiza przestrzeni byłaby dziedziną „odwołującą się do przestrzeni doświadczonej bezpośrednio w życiu i poprzedzającej naukowe i matematyczne pojęcia przestrzeni”[3]. Afektywne odczytywanie wydarzeń reformy rolnej przekraczałoby zatem metody historyczne lub socjologiczne, które – jak zwraca uwagę Andrzej Leder – nie radzą sobie z analizą lub nie podjęły się jeszcze rzetelnej analizy skutków tej reformy[4]. Z kolei w końcowej części szkicu podjęta zostanie próba określenia funkcji przestrzeni podworskiej w kontekście badań nad pamięcią (*memory studies*).

Właściwą część rozważań należałoby poprzedzić określeniem przestrzeni teoretycznej, w której umiejscowione będą zaproponowane poniżej rozwiązania. Najważniejszym terminem w tym uniwersum będzie pojęcie imaginarium. Idąc za cytującym Charlesa Taylora Lederem – imaginarium byłoby przestrzenią zbiorowych i symbo-

[1] Anna Wylegała, *Był dwór, nie ma dworu. Reforma rolna w Polsce*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne 2022, s. 285.

[2] Odbiegając od popularności *Prześnionej rewolucji* Andrzeja Ledera czy przywołanej książki Wylegały, warto wspomnieć o grancie zrealizowanym w Instytucie Kultury Polskiej UW: *Poruszenia. Emocje w wyobrażeniach awansu i deklasacji w kulturze polskiej lat 1944–1981* pod kierownictwem dr Magdy Szcześniak.

[3] Hanna Buczyńska-Garewicz, *Wstęp*, w: eadem, *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do antropologii przestrzeni*, Kraków: Wydawnictwo Universitas 2006, s. 13.

[4] Andrzej Leder, *Nienapisana epopeja. Kilka uwag o zapomnianym wyzwoleniu*, „Teksty Drugie” 2016, nr 6, s. 226–232.

licznych wyobrażeń, które mając „normatywną moc", regulują panujące praktyki i stosunki społeczne[5]. Na gruncie tej teorii można przypuszczać, że spowodowany reformą faktyczny kres polskiego ziemiaństwa oznaczał także zmiany w społecznym funkcjonowaniu dworów, które mogą być pojęte jako materialne nośniki znaczenia, z *signifié* w postaci uprzedniego imaginarium. Jak postaram się wykazać, w trakcie przeprowadzania reformy pojęty w swojej materialności dwór wprzęgnięty został w odmienną strukturę ideologiczną, a w kontekście lokalnym pozostał w symbolicznym centrum, wokół którego konstytuował się nowy porządek.

W dyskusji na temat reformy rolnej uwidoczniają się opozycyjne poglądy na jej przebieg. Z jednej strony panuje przekonanie o bierności mieszkańców wsi wobec wprowadzanych zmian, które skutkuje tezą o „prześnieniu" związanej z reformą rewolucji społecznej (takie stanowisko proponuje m.in. Leder). Z drugiej strony można natomiast usłyszeć o niezwykle gorących nastrojach towarzyszących parcelacji majątków (takie stanowisko reprezentują m.in. Adam Leszczyński czy Michał Pospiszyl)[6]. Istnienie tego sporu może być związane z kryzysem na polu badawczym – jedna ze stron wydaje się zajmować pozycję epistemologicznie uprzywilejowaną. Za pierwszą z nich bowiem – związaną z dyskursem warstwy ziemiańskiej – stoi więcej źródeł o charakterze bezpośrednich przekazów członków ziemiańskich rodzin. Przekazy te wspiera także cała materialna infrastruktura: zachowane dwory i ich ruiny można bowiem uznać za materialny nośnik wpisujących się w ten dyskurs znaczeń. Rzeczywista postawa nie-ziemiańskich mieszkańców wsi wobec reformy rolnej wymaga natomiast o wiele częściej rekonstrukcji. Związane jest to z dużo mniejszą liczbą bezpośrednich źródeł będących świadectwem chłopskiego stosunku do reformy. Na tym polu warto wspomnieć o rekonstrukcji nastrojów mieszkańców wsi w oparciu o relacje pamiętnikarskie, której podjęły się m.in. Magda Szcześniak i Maja Głowacka[7]. Innym sposobem zwrócenia uwagi na postawy chłopskie są badania etnograficzne związane z analizowaniem historii mówionej, co podejmowane jest m.in. przez Annę Wylegałę[8]. To właśnie ustalenia tej badaczki stanowić będą punkt wyjścia dla niniejszego artykułu.

---

[5] Andrzej Leder, *Prześniona rewolucja. Ćwiczenia z logiki historycznej*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2014, s. 14. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że dwór zajmował centralne miejsce nie tylko w imaginarium polskiej wsi. Był także centralnym elementem imaginarium regulującym cały „projekt" polskiej międzywojennej państwowości (zob. Romana Kolarzowa, *„Zamawianie Realnego". Konstruowanie tożsamości fantazmatycznej „narodu politycznego"*, „Teksty Drugie" 2015, nr 1, s. 84–95).

[6] Michał Pospiszyl, *Prześniona walka klas. Leder, Marks i mieszczańska rewolucja*, „Praktyka Teoretyczna" 2013, nr 4/10, s. 205–215.

[7] Maja Głowacka, Magda Szcześniak, *„Para śmiertelnych wrogów w jednej mentalności" – emocje w powojennych pamiętnikach osób awansujących*, „Teksty Drugie" 2021, nr 4, s. 266–285.

[8] Anna Wylegała, *Pamiętniki konkursowe oraz współczesne wywiady jako komplementarne źródła do badania chłopskiego doświadczenia reformy rolnej*, „Kultura i Społeczeństwo" 2022, nr 2, s. 185–211.

1. Dwór jako geo-palimpsest i analiza wydarzeń reformy w duchu teorii aktora-sieci

Rozpoczęcie właściwej analizy można zacząć od zwrócenia uwagi na rozmaite uwarunkowania dyskursywne, w jakie uwikłana jest przestrzeń podworska w pierwszych latach trwania reformy rolnej. Inaczej bowiem funkcjonować będzie dwór w relacjach byłych ziemian, inaczej w oczach służby, a jeszcze inaczej – w odczuciu pozostałych mieszkańców wsi[9]. Idąc tym tropem, można pokusić się o zaproponowanie typologii dyskursów współtworzących przestrzeń dworską. Nie chodzi tu bynajmniej o proste przeciwstawienie dyskursu ziemian szeroko pojętemu dyskursowi „chłopskiemu". Jak zwraca uwagę Wylegała, nie-ziemiańska ludność wiejska była warstwą zróżnicowaną pod względem poziomu życia; bogaty i posiadający własną ziemię rolnik mało miał wspólnego z robotnikiem najemnym pracującym w pańskim dworze[10]. Przestrzeń podworska funkcjonuje także w uwarunkowaniach dyskursywnych nieuwzględniających bezpośrednio jej ziemiańskiej historii. Przeprowadzone przez Wylegałę badania na temat współczesnych sposobów doświadczania zapomnianej i niezagospodarowanej przestrzeni podworskiej wskazują m.in na nostalgię za funkcją pełnioną przez dwór po wojnie[11] – co świadczy o pewnej autonomiczności materialnego wymiaru dworu wobec dyskursu ziemiańskiego. Inspirując się z kolei rozpoznaniami Romy Sendyki dotyczącymi byłego obozu koncentracyjnego Kraków-Płaszów (który badaczka pojmuje jako *geo-palimpsest*)[12], przestrzeń dworu można potraktować jako miejsce współtworzone przez splot różnych, diachronicznych i synchronicznych dyskursów. Spośród nich można zatem wyróżnić dyskurs ziemiański, dyskurs służby i bogatych chłopów, a także dyskurs dworskich pracowników najemnych; dalej można wyodrębnić powstałe później dyskursy niezwiązane z byłymi właścicielami, a niewątpliwie także te związane z kolorytem lokalnej przestrzeni.

Jednak znaczne zróżnicowanie społeczne, a także skomplikowana struktura zależnościowa pomiędzy różnymi grupami zamieszkującymi wieś skłaniają do zastosowania metodologii bliższej Latourowskiej teorii aktora-sieci (ANT). Ta bowiem nie skupia się na dyskursach poszczególnych grup, a koncentruje się na zależnościach pomiędzy elementami danego uniwersum. Zwrócenie uwagi na zależności, a nie na grupy czy jednostki, pozwoli z kolei na uchwycenie przemian okresu reformy rolnej w dynamice

[9] Eadem, *Był dwór*, s. 244.

[10] Ibidem, s. 285.

[11] Ibidem, s. 310. Wbrew Lederowi można zatem powiedzieć, że „tęsknota za dworem" nie jest (albo nie zawsze jest) „tęsknotą za Panem", a może być związana ze strukturalnymi problemami wsi, związanymi np. z potrzebami edukacji czy pracy – które w okresie PRL-u często były spełnianie w budynku podworskim.

[12] Roma Sendyka, *Pryzma – zrozumieć nie-miejsca pamięci (non-lieux de mémoire)*, „Teksty Drugie" 2013, nr 1/2, s. 330.

zmian zależnościowych. Teoria aktora-sieci bowiem, w przeciwieństwie do klasycznych ujęć socjologicznych, włącza w obręb swoich rozważań aktorów nie-ludzkich i uwzględnia materialne uwarunkowania pola badawczego[13]. Jej zastosowanie wydaje się zatem szczególnie uprawnione w badaniach różnych kontekstów przemian własnościowych, a także pozwoli uchwycić zniuansowane zależności związane z oddziaływaniem przestrzeni na poszczególnych aktorów. W obszarze naszych rozważań głównymi aktorami nie-ludzkimi są wszelkie związane z dworem dobra materialne, a także – sam dwór. O roli dworu jako materialnego, ale jednocześnie sprawczego elementu reformy pisze Agata Zborowska:

> Posiadłość ziemska staje się nie tylko symbolem powojennych przemian własnościowych, lecz także bardziej dosłownie – jedną z najważniejszych scen, na których te zmiany się dokonują. W jej wnętrzach odbywa się uroczysty akt przekazania ziemi na własność, przypieczętowujący przyjęcie reformy rolnej. W Żurawce, majątku Sapiehy, parcelację ziemi – ze względu na doniosłość tego aktu – celowo przenosi się z ogrodu dworskiego i rozpoczyna w samej posiadłości. Tam, przy udziale chłopów i robotników oraz na oczach (byłego) właściciela, wytyczany jest nowy podział ziemi[14].

Inspirując się Bruno Latourem, należałoby powiedzieć więcej: posiadłość ziemska staje się jednym z najważniejszych aktorów, dzięki którym zmiany się dokonują. W cytowanym fragmencie uwidocznia się aktywna rola przestrzeni dworskiej w kształtowaniu relacji pomiędzy organami władzy, mieszkańcami wsi i byłymi właścicielami. Jak uzupełnia dalej Zborowska: „przedmioty wykorzystuje się zatem do scalenia identyfikacji i wyrażenia tożsamości klasowej […]”[15]. O ile wcześniej dwór był elementem współtworzącym uprzywilejowaną pozycję ziemian – o tyle później stał się materialnym obiektem sankcjonującym reformę w nowej przestrzeni symbolicznej, jaką stanowił. Podążając tropem Latoura, słusznym wydaje się zatem ujęcie dworu (i jego wyposażenia) jako mediatora, czyli obiektu współtworzącego określone relacje społeczne pomiędzy ludzkimi aktorami danej sieci. Charakteryzując mediującą rolę rzeczy we współtworzeniu relacji pomiędzy aktorami na gruncie teorii aktora-sieci, Alicja Palęcka pisze:

> Aktorzy ludzcy celowo wybierają rzeczy, które nadadzą ich niestabilnym interakcjom trwałość. Te z kolei zamiast być przewidywalnymi zapośredniczeniami, narzucają się poprzez zakłócone translacje, stając się mediatorami – ale i to nie na zawsze, bo ich rola może zmieniać się wraz z włączaniem do sieci kolejnych elementów[16].

Przekładając zawartą w powyższym cytacie myśl na problematykę naszych rozważań, można powiedzieć, że dwór zapewniał stabilność relacyjnym zależnościom

---

[13] Alicja Palęcka, *Teoria aktora-sieci jako ontologia dla socjologii wizualnej*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2014, nr 10, s. 8.

[14] Agata Zborowska, *Rzeczy i historie potencjalne na obrzeżach reformy rolnej*, „Teksty Drugie” 2021, nr 5, s. 82.

[15] Ibidem, s. 88.

[16] Alicja Palęcka, *Teoria aktora-sieci*, s. 9.

panującym na wsi do czasu reformy. „Był rzeczą nadającą trwałość interakcjom", ale jego rola jako czynnika utwierdzającego zmieniła się „po włączeniu do sieci kolejnych elementów". Wydaje się zatem, że w kontekście reformy „włączenie" można rozumieć jako zabieg, którego celem była próba odgórnego upodmiotowienia chłopów. Proces ten miał polegać na zawiązaniu relacji pomiędzy nie-ziemiańskimi mieszkańcami wsi a ośrodkami władzy – w której pośredniczyła przestrzeń podworska, symbolicznie nadal funkcjonująca jako związana z władzą sfera dominująca[17]. Proweniencja Latourowska uwidocznia się także u Andrzeja W. Nowaka, który charakteryzuje dwór poprzez pojęcie „obiektu ontohegemonicznego" – czyli obiektu „w którym kondensują się relacje władzy, relacje hegemoniczne. […] [Działające] jako swoisty akumulator, kondensator […]"[18]. Obiekty te „[p]romieniują, oddają energię, oddziałują, tworząc aurę władzy i hegemonii"[19]. Tak pojęte ontohegemoniczne oddziaływanie dworu rejestruje także Henryk Słabek:

> W obliczu decyzji: czy już, na oczach wszystkich, wyciągnąć rękę po cudze, splatały się w chłopskich uczuciach wobec dziedzica lęk z litością. Przecież nie tylko w powieściach nawet radykałowie wiejscy nierzadko tracili animusz przed pałacowymi progami. I rzeczywiście tak bywało, co ze zdumieniem relacjonowali pełnomocnicy i działacze[20].

Powyższy cytat dobrze obrazuje funkcjonowanie afektywnej aury otaczającej przestrzeń dworską. Opisana „utrata animuszu" wypływa bowiem z nieuświadomionego przekonania o odrębności funkcjonowania dworu jako miejsca spajającego relacje hegemoniczne. Świadczyłoby to o afektywno-emocjonalnym podłożu uznawania terenu byłego majątku jako przestrzeni obcej. Wydają się to potwierdzać tużpowojenne wspomnienia, opisujące obszar podworski jako „przestrzeń niedostępną, oddzieloną od doświadczenia społeczności wiejskiej"[21].

Warte uwagi są także afektywne reakcje mieszkańców wsi na widok wysiedlanych ziemian. Czytamy u Słabka, że „wywożonym na chłopskich furmankach rodzinom ziemiańskim towarzyszy częściej nie nienawiść i pogarda, lecz zwyczajne ludzkie współczucie"[22]. Uwidaczniający się w tego typu relacjach dystans pomiędzy wysiedlanymi a mieszkańcami wsi skłania do scharakteryzowania pozycji nie-ziemiańskich

---

[17] Anna Wylegała, *Pamiętniki konkursowe*, s. 198.

[18] Andrzej W. Nowak, *A czego nie ma, tego nie ma*, „Czas Kultury" 2022, nr 4, https://czaskultury.pl/artykul/a-czego-nie-ma-tego-nie-ma [dostęp 9.02.2023].

[19] Ibidem.

[20] Henryk Słabek, *Historia społeczna Polski Ludowej 1944–1970*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Historii Ruchu Robotniczego 1988, s. 75–76. Spostrzeżenia odnośnie afektywnych reakcji mieszkańców wsi proponowane przez Słabka pokrywają się częściowo z relacjami byłych ziemian. Pewna spójność opisów skłania do uznania rzetelności spostrzeżeń – przypomnijmy, że sam badacz wywodził się z rodziny małorolnej (zob. Dariusz Jarosz, *Henryk Słabek (18 I 1928 – 20 IV 2020)*, „Kwartalnik Historyczny" 2020, nr 4, s. 995).

[21] Agata Zborowska, *Rzeczy i historie potencjalne*, s. 83.

[22] Henryk Słabek, *Historia społeczna*, s. 75.

mieszkańców przy użyciu kategorii postronności. W kontekście badań nad zagładą o kategorii tej pisze Karolina Koprowska:

> Częścią doświadczenia postronnego, które konstytuuje topograficzna i zmysłowa bliskość, jest […] to, co afektywne, somatyczne, przedwyrażalne i przedsymboliczne. Formy zaangażowania postronnych w Zagładę obejmowałyby więc nie tylko konkretne działania podejmowane w okolicy, ale również pobudzenia i intensywności afektywne pojawiające się w reakcji na cudze cierpienie […][23].

Afektywny aspekt reakcji mieszkańców wsi świadczy zatem o zaangażowaniu chłopów w wydarzenia reformy i przeczy mocnej tezie o „prześnieniu" opisywanych wydarzeń przez tę warstwę społeczną. Jednocześnie częsty i wypełniony doraźnym współczuciem charakter reakcji zdaje się podawać w wątpliwość kłopotliwe próby określenia postaw chłopskich jako barbarzyńskich. To wykorzystywane przez autorkę *Był dwór, nie ma dworu* określenie jest często używane do nazwania stosunku chłopów do podworskich przedmiotów. Takie ujęcie zdaje się legitymizować przekonanie o prawomocności dyskursu ziemiańskiego, reprezentowanego w tym kontekście przez „zagrabione" przedmioty. Tymczasem sama kwestia charakteru własności podworskiego wyposażenia wymaga problematyzacji – uwikłana jest bowiem w szeroki kontekst postpańszczyźniany. Wielokrotne i niesproblematyzowane używanie nacechowanych określeń, takich jak „barbarzyński" czy „szaber", przyczynia się do mimowolnej rekonstrukcji hegemonicznego dyskursu ziemiańskiego. Wydaje się, że analiza powszechnego na wsi zjawiska przywłaszczania wyposażenia podworskiego może wiele powiedzieć o stosunku mieszkańców wsi do reformy – rzucać może także nowe światło na charakter przestrzeni, w której dochodziło do opisywanych zjawisk.

2. Wobec instytucjonalnej przemocy. Przestrzeń dworska jako sfera autonomicznego działania

Właściwe rozważania tyczące się kwestii przywłaszczania mienia podworskiego warto poprzedzić przytoczeniem innego narzędzia teoretycznego zaproponowanego przez Latoura. Przestrzeń dworu i jego wyposażenie można postrzegać bowiem jako quasi-obiekt[24]. Na gruncie przywoływanej teorii obiekt ten charakteryzuje się heterogenicznością, która polega na tym, że jest on z jednej strony skonstruowanym bytem społecznym i językowym[25], a z drugiej – obiektem materialnym[26]. Ujęcie społeczno-

[23] Karolina Koprowska, *Okolica: wymiary postronności na wsi*, „Teksty Drugie" 2018, nr 3, s. 349.

[24] Tomasz Markiewka, *Bruno Latour i „koniec" postmodernizmu*, „Diametros" 2012, nr 33, s. 111.

[25] O językowym funkcjonowaniu dworu i jego wyposażenia pisze Zborowska (zob. Agata Zborowska, *Rzeczy i historie potencjalne*, s. 88.)

[26] Poprzez problematyczne pojęcie natury Latour rozumie także materialną sferę rzeczywistości: „Kiedy twierdzimy, że fakt jest skonstruowany, mamy po prostu na myśli, że opisujemy solidną obiek-

-kulturowe pozwala potraktować dwór jako element funkcjonujący w określonych relacjach semiotycznych i wydaje się częściowo pokrywać z przytoczoną wcześniej propozycją opisania przestrzeni dworskiej jako nośnika uniwersum symbolicznego. Natomiast zwrócenie uwagi na kwestię materialną uzupełnia przytoczone wyżej podejście metodologicznie poprzez uwzględnienie przemian w strukturze własnościowej w skali mikro – czyli przemian dotyczących wyposażenia pozostałego w przestrzeni podworskiej. Taka analiza ma potencjał ukazania ewentualnej sprawczości mieszkańców wsi – bierze bowiem pod uwagę „społeczne i materialne ramy możliwości" opisywanych zjawisk.

Problem podziału ziemi i kwestia przyszłych stosunków własnościowych rozparcelowanych gruntów były na wsi mocno przeżywane. Parafrazując powojenną relację pamiętnikarską, Wylegała pisze: „Chłopi boją się po prostu tego, że władza się zmieni, ziemianie wrócą i ziemię trzeba będzie zwyczajnie oddać"[27]. Z kolei w bezpośredniej relacji rolnika z powiatu sandomierskiego można przeczytać: „Z początku ludzie nie bardzo wierzyli w tę reformę rolną z powodu częstych poprawek przy tej reformie"[28]. Przekazy o panującej na wsi niepewności stoją w sprzeczności z funkcjonującą w propagandzie wizją oddolnej spontaniczności towarzyszącej wprowadzaniu reformy. W jednym z wydań Polskiej Kroniki Filmowej padają słowa: „Sprawę realizacji reformy rolnej oddano w ręce samych chłopów, zapewniając im w tej dziedzinie pełne poparcie czynników państwowych i wszystkich postępowych partii politycznych"[29]. W rzeczywistości jednak podejście państwa do ludności wiejskiej odznaczało się silnym paternalizmem oraz przekonaniem o konieczności odgórnego „dostosowania" ludności do nowych warunków społeczno-politycznych. O punkcie widzenia nowych władz na temat relacji pomiędzy rolnikami a państwem można przeczytać w „Przeglądzie Rolniczym":

> Posiadamy najbardziej nowoczesny ustrój państwowy. W tym ustroju państwowym mamy niestety – człowieka przedwojennego, który często niewiele się zmienił, który często dzisiejszej rzeczywistości nie rozumie. Tak jak ustrój państwa jest nowoczesny, tak w tym ustroju musi być nowoczesny człowiek (oklaski). Na to musimy zwrócić szczególną uwagę, na człowieka pracy, musimy go przekształcić, unowocześnić, przeszkolić i uspołecznić[30].

W świetle powyższego cytatu można powiedzieć, że władza określiła ścisłe i powiązane z kategorią postępu ramy przemian społecznych. W tych ramach nominalnym

---

tywną rzeczywistość, wykorzystując różne byty, których połączenie równie dobrze mogłoby się nie udać; «konstruktywizm społeczny», przeciwnie, oznacza, że zastępujemy to, z czego zbudowana jest ta rzeczywistość, jakąś inną materią, tym, co społeczne, w czym «faktycznie» ma to być wbudowane" (Bruno Latour, *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, przeł. Aleksandra Derra, Krzysztof Abriszewski, Kraków: Wydawnictwo Universitas 2010, s. 130).

[27] Anna Wylegała, *Był dwór*, s. 143.

[28] Ibidem.

[29] *Ziemia dla chłopów!*, „Polska Kronika Filmowa" 1945, nr 13, https://35mm.online/vod/kroniki/polska-kronika-filmowa-45-13 [dostęp 15.02.2023].

[30] „Przegląd Rolniczy" 1948, nr 1, s. 8.

warunkiem emancypacji jest wypełnienie ścisłych i naznaczonych przemocą kryteriów. Dążenie do „unowocześnienia człowieka pracy" wydaje się być świadectwem tworzącej podziały maszyny antropologicznej, której wymykają się jednak chłopskie strategie działania i przetrwania. Te świadczą raczej o świadomości dokonywających się przemian – a to, co odgórnie jest postrzegane jako „chłopska stagnacja", okazuje się być niepewnością co do przyszłych kwestii własnościowych rozdzielanej ziemi. Kwestia parcelacji obarczona jest zatem licznymi wątpliwościami, a jako centralny punkt reformy pozostaje pod ciągłym nadzorem władzy. W początkowym okresie wprowadzania reformy rolnej niewiele się zatem zmieniło dla nie-ziemiańskiego mieszkańca wsi w kwestii symbolicznego hierarchizowania świata – rzeczywista i symboliczna władza nad ziemią nadal należała do instancji lokującej się ponad nim. Zgodnie ze spostrzeżeniem Ledera można powiedzieć, że symboliczne miejsce pana zajęły organy nowej, powojennej władzy[31]. Rozparcelowana ziemia nie mogła zatem świadczyć o upodmiotowionej pozycji chłopów w nowych realiach społecznych. Śladów sprawczości mieszkańców wsi szukać więc należy w praktykach uciekających paternalizującemu spojrzeniu władzy.

Za jedną z takich praktyk można uznać to, co Wylegała określa niesproblematyzowanym mianem „szabru" czy „chłopskiego barbarzyństwa"[32]. Znajdujące się na obszarze podworskim wyposażenie umyka odgórnemu nadzorowi, któremu podlega rozparcelowywana ziemia. Szaber staje się więc taktyką oporu wobec władzy, która od 1945 roku nakazywała ewidencjonować poziemiańskie ruchomości[33]. Choć opisywany proceder jawi się w oczywisty sposób jako sprzeciw wobec byłych właścicieli majątku, jednocześnie wydaje się być motywowany niepewnością co do przyszłych losów rozdzielanej ziemi. O szabrze tak pisze Zborowska:

> Jak wynika ze wspomnień, szaber jako forma walki jest jednak skierowany również wobec nowej władzy. Spodziewana i niechciana kolektywizacja gospodarstw rolnych wywołuje anonimowe praktyki oporu: „Rozszabrowane części inwentarza żywego i martwego oraz rozebranie podworskich budynków gospodarczych uznali za dobre pociągnięcie nasi miejscowi agraryści, twierdząc, że nie będzie teraz okazji sprzyjającej założeniu «kołchozów»" – pisał ironicznie jeden z pamiętnikarzy[34].

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na dwojakie rozpoznawanie wroga przez ludność wiejską: z jednej strony jest to były pan, a z drugiej – nowa władza[35]. W rzeczywistości trzeba jednak wziąć pod uwagę występowanie całego spektrum postaw światopoglądowych wśród mieszkańców wsi tamtego okresu. Wszystkie niemal stanowiska ideowe łączyło jednak ogromne pragnienie ziemi oraz głód potrzeb mate-

[31] Andrzej Leder, *Prześniona rewolucja*, s. 298.
[32] Anna Wylegała, *Był dwór*, s. 80.
[33] Agata Zborowska, *Rzeczy i historie potencjalne*, s. 95.
[34] Ibidem, s. 93 (rozstrzelenie słów moje – JS).
[35] Ibidem.

rialnych[36]. Te ostatnie mogły być częściowo zaspokojone przez szaber. Proceder ten dawał ponadto poczucie sprawczości i stawał się praktyką oporu. W tym kontekście przestrzeń podworska pełni rolę kluczową. Wnętrza dworskie są w sposób naturalny odgraniczone od rzeczywistości wokół, co wzmocnione jest przez ich topograficzne oddalenie od pozostałych zabudowań wiejskich. Obszar dworski staje się dzięki temu foucaultowską heterotopią, dochodzi w niej bowiem do rozładowania napięć społecznych. Topograficzna odrębność i fizyczne oddzielenie sprzyja natomiast anonimizacji uczestników szabru – co można postrzegać jako warunek możliwości zaistnienia skutecznego oporu. Jak pisze Michał Rauszer:

> Jedną z głównych cech chłopskiego oporu czy, szerzej, oporu podporządkowanych, jest anonimowość. Prowadzi się go w ukryciu, maskując w przeróżny sposób. Warto tutaj zaznaczyć, że maskowanie się i anonimowość jest jedną z naczelnych strategii przetrwania w sytuacji społecznych niepokojów. To polityka przebrania i anonimowości, która, choć publiczna, jest zaprojektowana tak, żeby mieć podwójne znaczenie i chronić tożsamość aktorów, co pozwala bronić się przed oskarżeniem[37].

Ściany dworu ukrywają działania szabrujących przed kontrolującym spojrzeniem władz, a często także – przed doglądającym dwór wysiedlonym dziedzicem[38]. Przestrzeń dworska pełni zatem rolę materialnego warunku możliwości – jej odrębność ukrywa, anonimizuje i tworzy przestrzeń autonomicznego działania.

Znamienne jest, że niemal wszyscy rozmówcy Wylegały zaprzeczają udziałowi przodków w szabrowaniu dworu – mimo powszechności zjawiska[39]. Pozorną sprzeczność pomiędzy faktami historycznymi a współczesnymi relacjami można spróbować wytłumaczyć przynależeniem szabru do „protokołu ukrytego"[40], przez który James C. Scott rozumie „dyskurs za kulisami, na który składa się to, czego nie można powiedzieć [czy zrobić] w obliczu władzy"[41]. W opozycji do protokołu ukrytego jawi się natomiast „protokół publiczny" – będący „określonym sposobem zachowania, mówienia, gestykulacji wobec władzy"[42]. Opisywana sprzeczność wydaje się być spowodowana nieokreślonym usytuowaniem Wylegały w oczach rozmówców i wiąże się z implikacjami jej pytania o współudział w przywłaszczaniu majątku dworskiego. Jak badaczka sama przyznaje, poruszanie tego zagadnienia sprawia, że rozmówcy zaczynają ją podejrzewać o przynależenie do krewnych dawnego dziedzica[43]. Zatem pozycja zajmowana przez Wylegałę i skierowane wobec niej podejrzenia konstytuują sytuację

---

[36] Anna Wylegała, *Był dwór*, s. 22.

[37] Michał Rauszer, *Siła podporządkowanych*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2021, s. 50.

[38] Anna Wylegała, *Był dwór*, s. 77.

[39] Ibidem, s. 61.

[40] Zauważa to także Zborowska (zob. Agata Zborowska, *Rzeczy i historie potencjalne*, s. 91).

[41] James C. Scott, *Domination and the Arts of Resistance: Hidden Transcripts*, New Haven–London: Yale University Press 1990, s. xii, cyt. za: Agata Zborowska, *Rzeczy i historie potencjalne*, s. 91.

[42] Michał Rauszer, *Siła podporządkowanych*, s. 73.

[43] Anna Wylegała, *Był dwór*, s. 360.

komunikacyjną, która przynależy raczej do protokołu publicznego i zakłada nierówność rozmówców. Rozbieżność opowieści nie musi być zatem tłumaczona w sposób proponowany przez autorkę, według której „nikt nie chce pamiętać swoich protoplastów jako złodziei”[44].

W kontekście całości badań przeprowadzonych przez Wylegałę znamienne staje się to, że we współczesnych wykorzystaniach dworu (najczęściej komercyjnych) często nawiązuje się do przeszłości, akcentując jedynie pamięć i historię o jego przedwojennych mieszkańcach – mimo że w kontekście lokalnym dwór często bywa ciepło wspominany jako siedziba szkoły czy PGR-u[45]. Pamięć publiczna – konkluduje badaczka – zdominowana jest przez dyskurs ziemiański, pozostawiając pamięć o reformie rolnej przede wszystkim w domenie pamięci prywatnej. „By jednak pamięć o reformie rolnej […] stała się pamięcią publiczną – pisze dalej autorka – muszą pojawić się aktorzy pamięci, miejscowi lub zewnętrzni, musi zostać wykonana praca nad wyselekcjonowaniem użytecznych jej wątków”[46]. W opozycji do podejścia Wylegały warto się zastanowić, czy w tym nie tkwi zadanie dla badaczek i badaczy. Tradycyjnej historiografii, opierającej się jedynie na oficjalnych źródłach, grozi reprodukowanie określonych i zakorzenionych w historii podziałów politycznych. Można zatem spytać, czy z perspektywy antropologicznej najciekawszy wymiar wydarzeń reformy rolnej nie polegał na próbie ucieczki od naznaczonego przemocą kontekstu społecznego oraz sposobu spisywania i konstruowania historii. Za odmową odgórnie przeprowadzanej emancypacji kryje się bowiem obawa przed działaniem rekonstruującym uprzedni kształt struktury społecznej. Jak stwierdza Pospiszyl:

> W odmowie emancypacji (widzialności, „postępu”) nie chodzi o powrót do zniszczonych form życia społecznego, nawet jeśli przetworzenie przeszłości odgrywa w konstruowaniu nowych form bardzo ważną rolę. Chodzi przede wszystkim o odmowę udziału w historii, która polega na nieskończonej akumulacji praw, kapitałów, niepotrzebnych rzeczy, w historii, w której „nie ma ani plamki, na której mieszkaniec nie pozostawiłby jakiegoś śladu”[47].

Zakończenie

W kontekście zaprezentowanych rozważań przestrzeń dworu jawi się przede wszystkim jako sfera ustanawiająca materialne warunki możliwości do zaistnienia co najmniej kilku zjawisk. Pierwszym z nich było symbolicznie zniknięcie ziemiaństwa jako klasy społecznej. W świadomości mieszkańców wsi zjawisko to objawiło się

[44] Ibidem, s. 64.

[45] Ibidem, s. 244.

[46] Ibidem, s. 395.

[47] Michał Pospiszyl, *Zacieraj ślady!*, „Mały Format” 2021, nr 4, https://malyformat.com/2021/07/zacieraj-slady/ [dostęp 20.07.2023].

pustym dworem, którego doświadczenie stało się momentalnie aktem rewolucyjnym. Chłopskie przekroczenie progu doprowadziło do wstępnego rozpoznania przestrzeni jednocześnie wykluczonej i wykluczającej; organizującej lokalną i ogólnospołeczną przestrzeń symboliczną i dominującej nad nią. Drugim i bezpośrednio związanym z reformą zjawiskiem była nominalna emancypacja ludności wiejskiej. Wnętrza dworskie stały się elementem aktywnie wspierającym zapewnienia o nowej, upodmiotowionej pozycji rolników. Związana z wcześniejszą niedostępnością materialna i przestrzenna zjawiskowość dworu wpleciona została w nowe uwarunkowania dyskursywne, mając przy tym nadawać impet zachodzącym zmianom. Trzecim i bodaj najciekawszym wydarzeniem było zaistnienie dworu jako „przestrzeni realizacji protokołu ukrytego". Mogło w niej dojść do praktyk umykających spojrzeniu władzy, reprezentowanej zarówno przez czynniki oficjalne, jak też przez wciąż dominujące w sferze symbolicznej ziemiaństwo. Do tej roli przestrzeń dworską predysponowała bariera topograficzna i materialna, dzięki której szaber stawał się praktyką zarazem anonimową i kolektywną. Stało się to tym samym świadectwem sprawczości i żywego zaangażowania społeczności wiejskiej w oboczne wydarzenia reformy rolnej.

References

Buczyńska-Garewicz Hanna, *Miejsca, strony, okolice. Przyczynek do antropologii przestrzeni*, Kraków: Wydawnictwo Universitas 2006.

Głowacka Maja, Szcześniak Magda, *„Para śmiertelnych wrogów w jednej mentalności" – emocje w powojennych pamiętnikach osób awansujących*, „Teksty Drugie" 2021, nr 4, s. 266–285.

Jarosz Dariusz, *Henryk Słabek (18 I 1928 – 20 IV 2020)*, „Kwartalnik Historyczny" 2020, nr 4, s. 995–1001.

Kolarzowa Romana, *„Zamawianie Realnego". Konstruowanie tożsamości fantazmatycznej „narodu politycznego"*, „Teksty Drugie" 2015, nr 1, s. 84–95.

Koprowska Karolina, *Okolica: wymiary postronności na wsi*, „Teksty Drugie" 2018, nr 3, s. 347–360.

Latour Bruno, *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, przeł. Aleksandra Derra, Krzysztof Abriszewski, Kraków: Wydawnictwo Universitas 2010.

Leder Andrzej, *Nienapisana epopeja. Kilka uwag o zapomnianym wyzwoleniu*, „Teksty Drugie" 2016, nr 6, s. 226–232.

Leder Andrzej, *Prześniona rewolucja. Ćwiczenia z logiki historycznej*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2014.

Markiewka Tomasz, *Bruno Latour i „koniec" postmodernizmu*, „Diametros" 2012, nr 33, s. 101–119.

Nowak W. Andrzej, *A czego nie ma, tego nie ma*, „Czas Kultury" 2022, nr 4, https://czaskultury.pl/artykul/a-czego-nie-ma-tego-nie-ma [dostęp 20.07.2023].

Palęcka Alicja, *Teoria aktora-sieci jako ontologia dla socjologii wizualnej*, „Przegląd Socjologii Jakościowej" 2014, nr 10, s. 6–17.

Pospiszyl Michał, *Prześniona walka klas. Leder, Marks i mieszczańska rewolucja*, „Praktyka Teoretyczna" 2013, nr 4, s. 205–215.

Pospiszyl Michał, *Zacieraj ślady!*, „Mały Format" 2021, nr 4, http://malyformat.com/2021/07/zacieraj-slady/ [dostęp 20.07.2023].

„Przegląd Rolniczy" 1948, nr 1.

Rauszer Michał, *Siła podporządkowanych*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2021.

Scott C. James, *Domination and the Arts of Resistance: Hidden Transcripts*, New Haven–London: Yale University Press 1990.

Sendyka Roma, *Pryzma – zrozumieć nie-miejsca pamięci (non-lieux de mémoire)*, „Teksty Drugie" 2013, nr 1/2, s. 323–344.

Słabek Henryk, *Historia społeczna Polski Ludowej 1944–1970*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Historii Ruchu Robotniczego 1988.

Wylegała Anna, *Był dwór, nie ma dworu. Reforma rolna w Polsce*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne 2022.

Wylegała Anna, *Pamiętniki konkursowe oraz współczesne wywiady jako komplementarne źródła do badania chłopskiego doświadczenia reformy rolnej*, „Kultura i Społeczeństwo" 2022, nr 2, s. 185–211.

Zborowska Agata, *Rzeczy i historie potencjalne na obrzeżach reformy rolnej*, „Teksty Drugie" 2021, nr 5, s. 79–95.

Ziemia dla chłopów!, „Polska Kronika Filmowa" 1945, nr 13, https://35mm.online/vod/kroniki/polska-kronika-filmowa-45-13 [dostęp 15.07.2023].